



# Biuletyn

LECTORIUM ROSICRUCIANUM  
Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża

Luty 2017

Biuletyn jest elektronicznym informatorem Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża. Adresowany jest on do ludzi poszukujących głębszego zrozumienia samych siebie, naszego miejsca we Wszechobjawieniu oraz spojrzenia z innej strony na zjawiska zachodzące w otaczającym nas świecie. Prezentowane w nim treści mają przede wszystkim pomóc nam dostrzec Światło, które towarzyszy człowiekowi w jego wędrówce przez świat i nieustannie wzywa go do ścieżki wyzwolenia.

© Copyright by

Lecorium Rosicrucianum  
Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża  
All rights reserved  
Wszystkie prawa zastrzeżone

Adres Szkoły Duchowej  
Lectorium Rosicrucianum  
ul. Wojska Polskiego 99  
98-300 Wieluń.

[www.rozokrzyz.pl](http://www.rozokrzyz.pl)


e-mail: [info@rozokrzyz.pl](mailto:info@rozokrzyz.pl)


Facebook:  
[www.facebook.com/rozokrzyz](http://www.facebook.com/rozokrzyz)

Twitter:  
[www.twitter.com/rozokrzyz](http://www.twitter.com/rozokrzyz)

Literatura Szkoły Duchowej  
[www.rozekruispers.pl](http://www.rozekruispers.pl)

Czasopismo Pentagram  
[www.czasopismopentagram.pl](http://www.czasopismopentagram.pl)

 Era Wodnika

 Czasopismo PENTAGRAM

spis treści:

- 3 Gdzie jesteśmy?
- 4 Nowa postawa życiowa według Gnozy (z archiwum Pentaramu)
- 9 Nowości wydawnicze Instytutu Rozekruis Pers.

# Gdzie jesteśmy?

Ośrodek Konferencyjny w Wieluniu  
ul. Wojska Polskiego 99  
98-300 Wieluń

Centrum w Katowicach  
3 Maja 24/7, 40-952 Katowice

Centrum w Koszalinie  
ul. Andersa 26, 75-626 Koszalin

Centrum w Krakowie  
ul. Augustańska 18/22, 31-064 Kraków

Centrum w Warszawie  
ul. Inżynierska 3/5, 00-950 Warszawa

Centrum we Wrocławiu  
ul. Wandy 7/11, 53-320 Wrocław

Bydgoszcz  
Izba Rzemieślnicza  
ul. Piotrowskiego 11  
85-098 Bydgoszcz

Gdańsk Siedziba NOT  
ul. Rajska 6  
80-850 Gdańsk

Lublin  
Starostwo Powiatowe w Lublinie,  
ul. Spokojna 9 (mała sala konferencyjna)  
20-074 Lublin

Łódź  
ul. Piramowicza 11/13 (parter)  
90-254 Łódź

Poznań  
Wielkopolska Izba Rzemieślnicza w Poznaniu  
al. Niepodległości 2 sala 22 (I piętro)  
61-874 Poznań

Szczecin  
Centrum Szkoleń i Konferencji  
ul. Celna 3  
70-644 Szczecin



# Dwie postacie w mikrokosmosie

**Trojaki widmo zagraża uczniowi u progu ścieżki: widmo dwóch osób lub dwóch istności w mikrokosmosie. Każdy uczeń na ścieżce transfiguracji zetknie się z tym widmem w trojkiej postaci. Tragizm tej sytuacji, rozgrywającej się na przestrzeni całej historii świata, jest tak wielki, tak przejmujący i – niestety – dla wielu tak nieunikniony, że jest sprawą konieczną, aby omówić go w celu informacyjnym i dla przestrogi.**

Nauki i objaśnienia dotyczące dwóch postaci w mikrokosmosie należały zawsze do tajemnej wiedzy Braterstwa. Była to wiedza przekazywana ustnie tym, dla których okazywała się niezbędna w znalezieniu ścieżki. Jednakże teraz, w czasie „dni ostatnich”, w okresie, w który weszła obecnie ludzkość, wiele z tego, co dotychczas było ukryte, musi zostać odsłonięte, a to z następujących powodów: uczeń musi wiedzieć, że istnieją trzy wielkie przeszkody utrudniające znalezienie prawdziwej ścieżki. Po pierwsze – jego istota „ja” i wszelkie iluzje sfery materialnej. Druga przeszkoda wypływa ze sfery astralnej i wszystkich czynnych tam sił i istności. Trzecia natomiast, dotychczas prawie nie wymieniana przeszkoda, jest całkowicie we własnym mikrokosmosie ucznia, i to w jego najmniej znanej części, w istocie aurycznej.

Trzecia przeszkoda objawia się w całej pełni dopiero wtedy, kiedy zachodzi „niebezpieczeństwo”, że uczeń pokona dwie poprzednie.

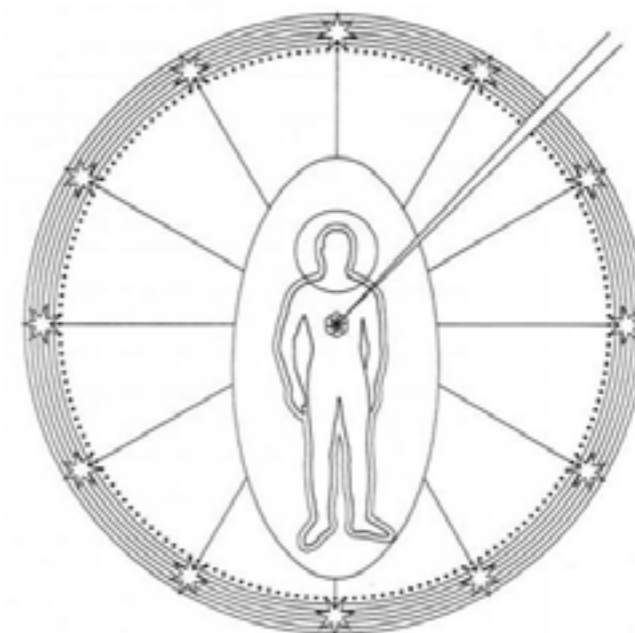
## ISTOTA AURYCZNA

Istota auryczna jest siedmiokrotnym polem, w którym obecne są wszystkie siły i organy mikrokosmicznego firmamentu. Poza łatwą do wyobrażenia postacią kuli, ma ona także postać osobowości, jest jednak znacznie większa niż osobowość ziemską, którą znacie i którą jesteście. Osobowość auryczna jest istotą świetlną, zrozumiecie to z pewnością. Jest nośnikiem organów lipiki, i z tego powodu można rzeczywiście nazwać ją istnością w pewnym sensie niebiańską – jest to potężna postać, mierząca co najmniej 2 metry, która skrzy się i lśni, i zaprawdę jest pod wieloma względami imponująca.

Trzeba więc powiedzieć, że każdy mikrokosmos ma dwie osobowości: jedną ziemską, a drugą auryczną. Jednakże postaci aurycznej, niebiańskiej, z jej prawie cyklopowym wzrostem i wielkimi mocami z pewnością nie można pomylić z pierwotną postacią, która musi ponownie narodzić się w mikrokosmosie i ponownie wstąpić do pierwotnego Królestwa ludzkiego, do Nie ruchomego Królestwa. Tak jak ziemską osobowość mikrokosmosu musi zostać odnowiona przez transfigurację, tak samo musi tego dostąpić osobowość niebiańska (auryczna).

Szczególnie w literaturze okultystycznej osobowość auryczna nazywana jest często „wyższym ja”, prawdziwym człowiekiem, bogiem w nas. Literatura ta nakłania ucznia, aby zjednoczył się całkowicie z tym wyższym „ja”. Ludzie o dużej wrażliwości lub zdolnościach mediumicznych odbierają od czasu do czasu wrażenia wyższego „ja” lub bywają z nim konfrontowani. W stanie mistyczno-religijnej egzaltacji niższe „ja” bywa często ocienione przez wyższe „ja”. Człowiek niewiedzący bierze tego rodzaju ocienienia za doświadczenia szczególnej łaski boskiej, w rzeczywistości jednak nie widzi on niczego innego, jak tylko własny auryczny prototyp.

Znana stygmatyczka, Teresa Neumann, która była jakby dzieckiem w domu Niebiańskiej Dziewicy i do której nieomalże modlono się jako do cudu Kociola, bynaj-



mniej nie padła ofiarą iluzji lub zabiegów sfery astralnej, lecz w sposób negatywno-okultystyczny połączyła się ze swoją własną istotą auryczną. To była jej „Niebiańska Dziewica”!

Wszystkie doświadczenia połączone z objawieniami postaci Jezusa i innych, przeżywane w trakcie mistycznych uniesień mają tę samą przyczynę. Kiedy teraz, opierając się na tych objaśnieniach, zanalizujecie swoje własne doświadczenia, prawdopodobnie dojdziecie do wniosku, że także i wy zostaliście już kiedyś poruszeni przez istotę auryczną, że także i wy coś z tego już widzieliście i odczuliście.

#### WŁAŚCIWOŚCI ISTOTY AURYCZNEJ

Spytacie może: „Skąd istota auryczna czerpie swój blask, swą wspaniałość? Czemu jest tak potężna? Jakiego jest rodzaju, jakiej natury, i jaki jest jej cel? Czy ta istota jest zła czy dobra?”

Aby móc otrzymać na te pytania zadowalającą odpowiedź, musicie wziąć pod uwagę wszystko, co Powszechna Nauka przekazała wam dotychczas o istocie aurycznej. Istota auryczna jest między innymi firmamentem centrów zmysłowych, skupisk sił i ognisk. Wszystkie te zasady tworzą razem pewną jedność, płonący ogień, związek wielkich sił, w którym płonie określony ogień. Jedną z manifestacji tej płonącej istoty jest lśniące, ogniste objawienie, w którym rozpoznać można gigantyczny obraz ludzkiej postaci, groteskowy, magiczny, szczególnie imponujący.

Inną manifestacją tego wielkiego ognia jest powstający w obrębie tego firmamentu mały świat, mikroplaneta, ziemski człowiek, niższe „ja”. Z tego gorejącego aurycznego ognia powstaliście i przez ten ogień jesteście utrzymywani. Wobec tego postać auryczna znajduje w waszej ziemskiej postaci swoje odzwierciedlenie. A z drugiej strony jest ona odżywiana i utrzymywana przez waszą aktywność bytową.

Jeśli więc w egzaltowanej modlitwie zwracacie się do waszego mikrokosmicznego firmamentu, do waszego własnego mikrokosmicznego nieba, odpowiada wam oczywiście wasz własny ognisty bóg, z którego powstajecie i jesteście. Tak samo też, kiedy chcecie iść ścieżką boskich misteriów ze swym „ja”, ze swym własnym nie-transfigurowanym światem, ten ognisty bóg zastępuje wam drogę. Z waszej wzajemnej zależności bierze się egocentryzm oraz utwierdzenie swego zwykłego „ja”, przez co ponownie system lipiki, z racji wzajemnych relacji, postawiony jest w punkcie centralnym.

Jest więc w was jakby bóg, istota lipiki. Jest ona waszym stwórcą, wy natomiast jesteście jej wytworem. Stwórca ten nie może uwolnić się od swego wytworu, ponieważ na skutek obustronnej zależności zguba stworzenia oznacza zgubę stwórcy. Innymi słowy: ognista istota w waszym własnym firmamencie jest pod wieloma względami „bezosobowa”, chociaż ma ona postać. Jest zła, kiedy wy jesteście źli, i jest dobra, kiedy wy jesteście dobrzy. A także zostaje złamana, kiedy wy przełamujecie samych siebie w endurze. Ten, kto mówi, że stoi na ścieżce, podczas gdy jego postać lipiki żyje w pełni swych sił – kłamie. Ognista istota auryczna jest Lucyferem Misteriów. W świetle tego, co zostało powiedziane powyżej, imię to mówi samo za siebie.

#### NASTĘPSTWA UPADKU

Jako następstwo procesów mikrokosmicznych, spowodowanych przez stan upadku, w lipice płonie w tlenie nieboska zasada wodoru, przy czym poziom wibracji określony jest przez azot. Azot jest czynnikiem opóźniającym, który umożliwia objawienie mikroplanety w niższym, ziemskim węglu. Mikroplaneta okresowo zanika, po czym w chaosie małego pola objawienia powstaje nowa mikroplaneta. Ognista istota natomiast pozostaje! Przyjmuje ona na siebie wszystkie rezultaty wciąż zmieniającego się mikroplanetarnego bytu. Świadczy o tym forma i struktura organów.

„Skąd istota auryczna czerpie swój blask, swą wspaniałość? Czemu jest tak potężna? Jakiego jest rodzaju, jakiej natury, i jaki jest jej cel? Czy ta istota jest zła czy dobra?”

Noszą one ślady niezliczonych lat. Te cechy mikrosmicznego nieba wciąż zmieniają się, ponieważ na skutek działania czynnika opóźniającego jedne ognie gasną, a drugie zapalają się. Prastare ogniska natomiast, pochodzące z epoki przedlucyferycznej, pogrążone są od eonów we śnie, ponieważ nie mogą płonąć w nieświątym ogniu.

Rezultaty tego stanu stają się zawsze widoczne w małej planecie. Tak więc cały ten system mknie niczym szkarłatna błyskawica przez przestrzeń i gubi się we wszechświecie. Człowiek, mała planeta, prowadzony jest przez własnego Lucyfera, własnego szatana, własnego boga natury, który stale mu towarzyszy. Rozumiecie jednak, że ten bóg natury w rzeczywistości jest poddanym, waszym sługą, waszym najlepszym przyjacielem, waszą imitacją objawienia Jezusa, waszą Niebiańską Dziewicą, waszym Mistrzem. Służy wam na każde wasze skinienie: otrzymujecie wszystko, czego chcecie. Przyzywacie ogień – a więc będziecie płonąć! Co zasiejecie, to będziecie zbierać. Wszystko, czym byliście i czym jesteście, przydzielane jest wam przez waszą istotę lipiki, przez wasze wyższe „ja”, przez tę wypaczoną projekcję waszego prawdziwego „ja”, przez boga tej natury w was.

System ten tworzony jest i utrzymywany przez istotę lipiki, która nigdy nie była zamierzona jako podstawa bytu waszego systemu życiowego. Większość ludzi uczyniła z tej istoty lipiki władcę, płomienne, szatańskie monstrum, boga tej natury, który ściga złe uczynki aż do któregoś pokolenia. Tak więc ludzie mają wszelkie podstawy do tego, aby lękać się tego aurycznego obciążenia.

W ten sposób powstał strach, bezgraniczny strach. Z tego strachu zrodziła się religijność tej natury oraz okultyzm tej natury, ponieważ ludzie mają dostateczne podstawy do tego, aby starać się żyć w zgodzie z własnym wyższym „ja”, z tym ognistym bogiem, który nosi i wypromieniowuje ich karman.

## RÓWNOWAGA POMIĘDZY WYŻSZYM „JA” A NIŻSZYM „JA”

Przelewacie łzy i podporządkowujecie się waszemu bogu, a w sercu śnicie o poszukiwaniu ścieżki. Naturalnie emanuje z was wtedy pewna łagodność i dobroć. W tego rodzaju stanie kultywujecie pewnego rodzaju dobrą wolę, przez co w sposób naturalny strumień płonącego ognia zostaje zatamowany. Kultywowana łagodność opóźnia napływ nieszczęścia: bóg tej natury pomaga wam.

Także i praktyki okultystyczne są metodą wypracowania pewnej równowagi pomiędzy wyższym „ja” a niższym „ja”. W tym złudzeniu myśli się, że nic złego nie może się już wtedy przytrafić, a zaślepiony człowiek mówi: „Stoję przecież u steru, a więc mogę świadomie wszystkim kierować”. Kiedy jednak niższe „ja” i wyższe „ja” połączą się w ten sposób, cała istota jako system mikrosmiczny jest bezpowrotnie stracona.

Wszystko to mogłoby Was zatruwić bardziej niż kiedykolwiek przedtem. Jeśli jednak naprawdę zrozumieliście to, co usiłujemy wam przekazać, to opuści was cały lęk. Istota auryczna nie chce waszej zguby. Jej aktywność jedynie wtedy pociąga za sobą waszą zgubę, kiedy sami wywołujecie to nieprzerwanie egocentrycznym życiem. Jeśli powiesicie się na sznurze, to czy to wy sami popełnicie samobójstwo, czy też winien waszej śmierci jest sznur?

## MOŻLIWOŚĆ ODRODZENIA

Jeśli w waszym systemie lipiki zostały niegdyś zgaszone prawdziwie niebiańskie światła, to przecież musi być możliwe – przez całkowity życiowy przewrót – przywrócenie tego dawnego, chwalebego firmamentu do jego pierwotnego stanu. Dlatego oprócz atomu iskry Ducha w waszym sercu, także i na tym firmamencie tkwi jeszcze pierwotny pierwiastek duchowej iskry, równy latentnemu, uśpionemu słońcu.



I kiedy teraz jakieś ludzkie dziecię idzie ścieżką, zgodnie z tym, jak jest to od lat wskazywane w Szkole transfigurystycznych misteriów, to nie przyzywa już ono wyższego „ja”, jego wołanie nie zwraca się już w kierunku firmamentu lipiki, wtedy, drodzy astrologowie, nie studiuje już ono tego firmamentu, lecz przenika to „niebo” płonące w nieświętości i „zwraca oczy ku górom, skąd nadejdzie dla niego pomoc”.

I ta pomoc nadchodzi! Dzięki temu, że jedno z wygasłych światel lipiki zostało zapalone w nowej chwale, atom iskry Ducha w sercu może zostać poruszony. Następuje więc proces, który opisywaliśmy już tak wiele razy. Za pośrednictwem gruczołu grasicy promieniowanie atomu iskry Ducha przenika do krwi i poprzez ten Jordan Życia – dociera do jądra pierwiastka lucyferycznego w niższym „ja”, do jądra świadomości w przybytku głowy. I kiedy oba te pierwiastki zaakceptują się wzajemnie, Jezus zostanie ochrzczony w Jordanie, Jan, oczyszczone „ja” tej natury, wycofa się, a Jezus rozpocznie swą trzyletnią wędrówkę. Wędrówka ta jest stopniowym poruszaniem zdegenerowanej mikroplanety przez świętą Siłę. W mitologii biblijnej przedstawione jest to w postaci początkowego udania się Jezusa na pustynię. Czyż nasze ziemskie „ja” nie jest pustynią, na której wszystko, co prawdziwe, znajduje jedynie suchość i beznadziejność? Pustynia ta musi jednak w ciągu „czterdziestu dni i nocy” zostać pokonana przez promieniowanie Jezusa – obraz pełni tej walki, to kielich, który opróżniony być musi aż do ostatniej kropli.

Rozumiecie już może, co się dzieje. Siła nowego życia atakuje naszą mikroplanetę. Zostaje wtedy natychmiast zerwane wzajemne oddziaływanie zachodzące pomiędzy mikroplanetą a naturalnym ogniem lipiki. Równowaga pomiędzy bogiem tej natury a człowiekiem dialektycznym zostaje zburzona. I kiedy ten dialektyczny człowiek pchnięty zostaje do swej endurystycznej śmierci, nieuchronnym tego następstwem jest także śmierć lipiki tej natury, zagłada Lucyfera, śmierć szatana, boga-tej-natury w nas.

## ŚCIEŻKA PROWADZĄCA DO ŻYCIA

Rozumiecie więc, co dzieje się na początku ścieżki prowadzącej z pustyni do prawdziwego Życia: istota lipiki wraz z całą swą sztuką, z całym swym karmicznym brzemieniem, z całą swą mocą Eonów spada na kandydata. Dlatego powiedziane jest: Wówczas Jezus został wyprowadzony przez ducha na pustynię i pościł tam czterdzieści dni i nocy. I przystąpił do niego kusiciel, i powiedział: „Jesteś Bożym Synem, spraw więc, by te kamienie przemieniły się w chleb” – to znaczy: mocą nowej siły, którą posiadasz, możesz przemienić tę naturę, możesz ją udoskonalić i z kamieni uczynić chleb. Wyższe „ja” tej natury usiłuje zatrzymać kandydata w ładzie tej natury i nakłania go do sprawienia, aby natura lucyferyczna stała się możliwa do zaakceptowania.

Jezus odpowiada jednak: Człowiek żyje nie tylko chlebem, lecz także wszelkim Słowem, które pada z ust Boga. Jezus zdecydowanie odrzuca postać lipiki, wypełniającą jedynie swe posłannictwo tej natury.

Wówczas szatan zaprowadził go do świętego miasta i postawił go na szczycie świątyni, i powiedział do niego: „Jesteś Synem Boga, rzuć się więc w dół” – to znaczy dowiedz, że pokonałeś siłę ciężenia, udowodnij twą przynależność do Apostolskiego Kręgu. Jednakże w ziemskim świecie nie można, nie da się udowodnić tego, co Pierwotne. Jeśli kandydat zademonstrowałby swą moc, to nie miałoby to żadnego wpływu na człowieka ziemskiego. Nie rozpoznałby on jego stanu bytu, natomiast kandydat poprzez swą próbę przekonywania złożyłby jedynie dowód tego, że nie dowierza jeszcze własnej, ponownie udzielonej mu mocy. Wystawiłby więc potęgę Gnozy na próbę, byłaby to czysto dialektyczna kontrola, zgodnie z zasadą: safety first. Dlatego na tę próbę pokusy kandydat odpowiada: Nie będziesz Boga, twego Pana, wiódł na pokuszenie.

Wówczas szatan zaprowadził go na wysoką górę i ukazał mu wszelkie bogactwa tego świata i jego wielkość,

Czyż nasze ziemskie „ja” nie jest pustynią, na której wszystko, co prawdziwe, znajduje jedynie suchość i beznadziejność?

i powiedział mu: „Wszystko to ofiaruję ci, jeśli pokłonisz mi się i oddasz mi cześć”. Istota lipiki, świadoma absolutnej niepewności całego swego istnienia, przedstawia mu się w całej swej wspaniałości i sile, i oferuje mu to, co jest w dialektyce najwyższego do osiągnięcia. I teraz wykazuje kandydat swe stanowcze zdecydowanie, swój całkowity rozbrat z nawet najwspanialszymi iluzjami, i mówi: Idź precz ode mnie, szatanie, służyć będę jedynie Bogu!

Istota lipiki na początku prawdziwej ścieżki stawia więc żądania pod adresem trzech ego-tej-natury kandydata: po pierwsze pod adresem jego starego egocentryzmu, po drugie pod adresem jego starej moralności, po trzecie pod adresem jego starego idealizmu. Jeśli okaże się, że nowe promieniowanie Gnozy jest już w krwi ucznia dostatecznie silne, to szatan zostanie przez niego odrzucony, wtedy wszystkie światła lucyferycznej lipiki zostaną ugaszone, postać starego wyższego „ja” przemienie, a dawne, na tak długo wygasłe światła pracźłowika rozbłyszają o świetle nowego dnia – niczym aniołowie pocieszą one i otoczą opieką nowopowstały mikrokosmos. Dlatego powiedziano: Wówczas opuścił go szatan, i spójrz, przystąpili doń Aniołowie, i służyli mu. ☸

Jan van Rijckenborgh



Pentagram numer 95

Temat numeru: **Niebo, piekło, szatan i prawo karmana.**

Tytuły artykułów:

1. Niebo i piekło
2. Szatan
3. **Dwie postacie w mikrokosmosie**
4. Jakie prawo rządzi ludzkim losem?
5. Karman-Nemesis oraz droga wyzwolenia
6. Czy karman i Boska Sprawiedliwość mają ze sobą coś wspólnego?
7. Dowód na istnienie Boga
8. Działać czy nie działać?
9. Dobro, zło i ich głębokie przyczyny według Gnozy



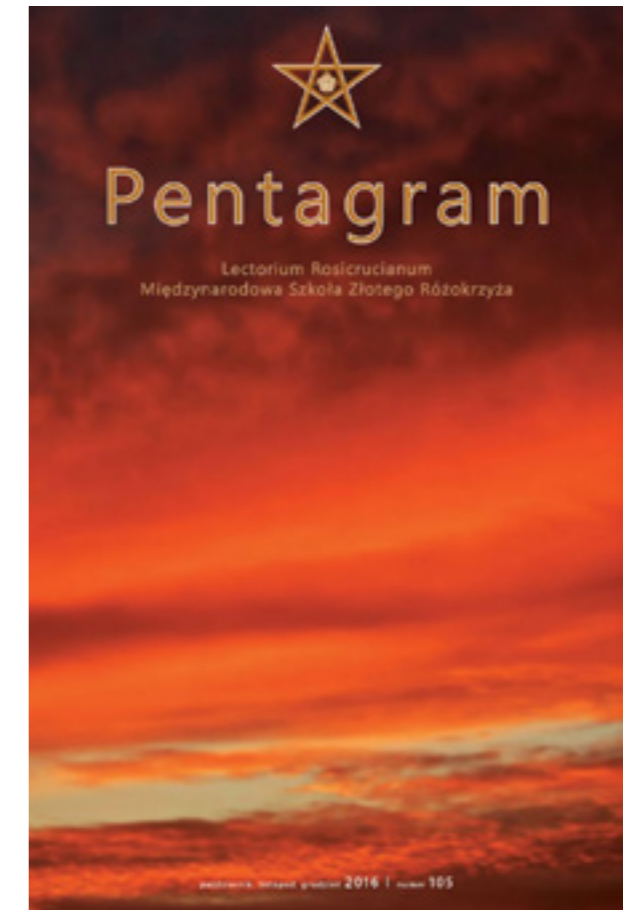
# Nowości wydawnicze

Przed około dwoma tysiącami lat chiński filozof Lao Tse napisał nieprzemijalne dzieło Tao Te King. Mimo swej wielkiej zwięzłości, jest ono tak głębokie, że zawiera wszystko, co człowiek poszukujący prawdy pragnie znaleźć. Gdy w 1823 roku zachodni świat zetknął się z Tao Te King, klasycznym dziełem chińskiego mędrca znanego już od wieków jako Lao Tse – dzięki pierwszemu częściowemu tłumaczeniu na język zachodni autorstwa Francuza Abela Rémusat – wnet pojawił się nieskończony strumień interpretacji, objaśnień i komentarzy. Ich autorzy próbowali – każdy na swój sposób – uczynić to krótkie, choć bardzo głębokie dzieło nieco zrozumiałym dla człowieka Zachodu.

Niemniej jednak, zgodnie ze stanem naszej wiedzy, nikt nie opublikował jeszcze komentarza takiego, jak leżący właśnie przed Tobą, ukazującego Tao Te King jako pismo gnostyczne i interpretującego je w sposób gnostyczny. Stąd też i tytuł: Chińska Gnoza

ISBN: 978-83-61205-53-1

Strony: 508    Cena: 50 zł



Pentagram numer 105

Temat numeru: Czas nadszedł! Co dalej?